

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku

Sygn. akt

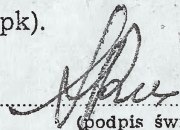
S101/68

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 5 maja 1976 r. w Białymstoku, Waldemar Markiewicz, Podprokurator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku delegowany do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, przez Generalnego Prokuratora PRL działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk. z udziałem protokolanta

przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Kupis

Imiona rodziców Antoni i Stefania

Data i miejsce urodzenia 3 X 1922 r w Rakowie

Miejsce zamieszkania Czarna Białostocka ul. Żeromskiego 4 m 5, woj. białostockie

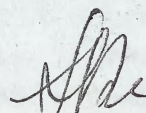
Zajęcie elektromechanik

Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obca

Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Grubowie. W miejscowości tej znajdował się posterunek żandarmerii niemieckiej. Ponieważ przed wojną pracowałem w majątku Marii Sokołowskiej, żandarmi niemieccy zatrudnili mnie jako woźnicę. Przypominam sobie, że w dniu 21 IX 1941 roku zarządca majątku Otto - czy to było imię, czy też nazwisko - nie wiem - zamordował Mariannę Duchnowską, która sprzeciwiła się jego żądaniom. Jednocześnie zamordował również jej syna radzieckiego





Dalszy ciąg zeznań Stanisława Kupisa

- 2 -

Mikołaja Blinowa z którym wspomniana Duchnowska miała utrzymywać bliższe kontakty. Ja osobiście momentu tej zbrodni nie widziałem. O okolicznościach zbrodni dowiedziałem się z opowiadań mieszkańców - od kogo dokładnie nie pamiętam. Widziałem zwłoki Duchnowskiej. Leżały one na ścieżce w odległości około 30 metrów od budynku dworu, gdzie Otto miał swoją siedzibę. Było to w dzień, w godzinach rannych. Duchnowska miała ranę postrzałową. Kula przebiła plecy i pierś. Jak mi wiadomo Otto nie poniósł żadnych konsekwencji w związku z tym morderstwem. Zwłoki Duchowskiej zostały zabrane przez rodzinę i pochowane na miejscowym cmentarzu, natomiast Blinowa zakopano na łące przy szkole. Zwłok Blinowa nie widziałem.

Daty dokładnie nie przypominam, wydaje mi się, że w 1943 roku w miesiącu wrześniu jechałem wraz z komendantem posterunku motocyklistów. Komendant tego dnia zauważył jakąś nieznaną kobietę koło wsi Konopki Monety. Zabrał mnie ze sobą na tylne siedzenie motocykla abym mu ten motocykl przytaczmywał gdy on uda się w pościg za tą kobietą. Zaraz za Grabowem wjechaliśmy na drożki polne po czym komendant zatrzymał się i kazał mnie prowadzić motocykl polną drogą w kierunku gdzie on poszedł przez pola. W odległości ode mnie około 200 metrów zobaczyłem kobietę, która siedziała na miedzy. Na widok komendanta żandarmerii kobieta podniosła się i zaczęła oddalać w kierunku wsi Konopki Monety. Komendant szedł w ślad za nią i wystrzelił do niej z karabinu, który zabrał ze sobą. Od razu trafił. Podeszedł do leżącej i przekonał się, że kobieta ta nie żyje. Następnie kiwnął na mnie ręką abym zbliżył się do tego miejsca. Przypchałem więc motocykl przez rżysko i zatrzymałem się w odległości kilku metrów od leżącej. Miała ona około 20 lat, była szczupła, szatynka. W węzku który obak niej znajdował się zobaczyłem kawałek chleba i resztki kości, oraz kolorowe kamuszki. Komendant z tego wywnioskował, że zamordowana przez niego kobieta była umyślowo chorą. Nadmieniam, że komendant był narodowości niemieckiej jednak używał wyrażen polskich i można go było zrozumieć.

Co było dalej nie wiem, gdyż komendant próbował uruchomić motocykl. Przekonał się, że nie jest to możliwe więc kazał mnie odprowadzić motocykl do Grabowa. Miejsce gdzie komendant zamordował kobietę było oddalone około 2 kilometrów. Słyszałem, że żandarmi, którzy udali się w ślad za komendantem na miejsce zbrodni sprowadzili kilku mieszkańców wsi Konopki - Monety i zakopali zwłoki zamordowanej, wydając stosowne polecenia tym mieszkańcom.



Jak nazywała się wspomniana kobieta nie wiem ani też nie wiem skąd pochodziła. Przypuszczam, że była ona narodowości polskiej. Wydaje mi się, że rzeczywiście była ona chora umysłowo - tak przynajmniej słyszałem od okolicznych mieszkańców. Nie potrafię jednak powiedzieć kto mi o tym mówił.

Daty dokładnie nie pamiętam, wydaje mi się, że wczesną wiosną 1942 roku żandarmi kazali mi jechać furmanką do wsi Truszek. Na tej furmance jechało trzech żandarmów, na drugiej, która jechała w ślad za nami, pięciu lub sześciu. W odległości około pół kilometra od wsi Truszek żandarmi kazali zatrzymać się a sami poszli pieszo do tej wsi. Po upływie około 2 godzin przyszedł jeden z żandarmów i kazał nam jechać do wsi. Zobaczyłem, że żandarmi ujęli dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej. Jeden z tych mężczyzn miał około 20 lat, drugi 27 lat. Pochodzili ze Szczuczyna i ukrywali się w Truszkach. Żandarmi kazali wsiąść Żydom na drugą furmankę i wróciliśmy do Grabowa. Gdy wieczorem zajmowałem się końmi przyszedł do mnie do stajni komendant i polecił aby wieczorem gdy już będzie ciemno założyć dwa konie do bryczki. Wykonałem jego polecenie i podjechałem bryczką pod posterunek. Zobaczyłem, że żandarmi wyprowadzili wspomnianych dwóch Żydów z posterunku i kazali im wsiąść nisko na bryczkę tam gdzie pasażerowie zazwyczaj trzymają nogi, a sami zajęli miejsca na siedzeniach. Żandarmów było czterech. Jednym z nich był komendant. Kazali mnie jechać w kierunku wsi Łebki. Kiedy zbliżyliśmy się do lasu koło wsi Łebki żandarmi kazali mnie zatrzymać bryczkę w odległości około 300 metrów od lasu. Kazali Żydom zsiąść z bryczki po czym poprowadzili ich do wspomnianego lasu. Usłyszałem dwa strzały i po upływie około pół godziny jeden z żandarmów przywołał mnie abym podjechał bliżej. W lesie było ciemno. W jednym miejscu gdzie żandarm polecił mnie zatrzymać się słyszałem szepek łopaty i szelest ziemi przetrzucanej łopatami. Nadmieniam, że wyjeżdżając z Grabowa żandarmi wzięli ze sobą łopaty. Następnie żandarmi zajęli miejsca na bryczce i wróciliśmy do Grabowa.

Daty dokładnie nie pamiętam wiosną 1944 roku, pewnego dnia w godzinach rannych żandarmi niemieccy polecieli mnie abym zaprzęgał konia i zawiązał ich furmanką do wsi Ciemianka. Tam żandarmi przeprowadzali wywiady wśród mieszkańców a następnie wskazali abym jechał do Niecik. Przed wsią Nieciki w odległości około pół kilometra kazali mi zatrzymać się a następnie poszli sami do wsi. Czekając około 3 godzin. Od strony wsi w pewnym momencie usłyszałem strzały. Zaważał mnie jeden z żandarmów i kazał podjechać do zabudowań jednego z rolników. Zobaczyłem, że w stodole leżą zwłoki mężczyzny. Dowiedziałem się, że został



5

Dalszy ciąg zeznań Stanisława Kupisa

- 4 -

zamordowany przez żandarmów Jeżewski. Skąd on pochodził -  
nie wiem. Miał rany postrzałowe ale gdzie to nie zauważyłem.  
Zwłoki zamordowanego zostały na miejscu, żandarmi odjechali.

Przesłuchałem  
*Waldemar Monkiewicz*  
Waldemar Monkiewicz

Odczytałem:  
Stanisław Kupis.





~~Okręgowa~~ KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w ~~Białymstoku~~  
Sygn. akt 3 101/68

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 8 czerwca 1976 w Białymstoku, Waldemar Monkiewicz, Podproku-  
rator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku delegowany  
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
w Białymstoku, przez Generalnego Prokuratora PRL  
działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.  
z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza wła-  
snoścownym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

*Pogoralski Paweł*  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Paweł Rogalski

Imiona rodziców Jan i Eleonora

Data i miejsce urodzenia 21 IV 1912 r. w Brzeźnie

Miejsce zamieszkania Grabowo, gm. Grabowo, woj. łomżyńskie

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy

~~Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Grabowie. Prowa-~~  
~~dziłem wówczas warsztat krawiecki. Znałem dobrze Mieczysława Szulca,~~  
~~który zamieszkiwał w pobliżu. Liczył on w tym czasie około 28 lat,~~  
~~z zawodu był rolnikiem. Z uwagi na niepowodzenie miłosne Szulca odbie-~~  
~~gał nieco od normy psychicznej, nie wykazując jednak objawów choroby~~  
~~umysłowej. Był on spokojnym człowiekiem, nikomu nie wadził, w szczegól-~~  
~~ności nie zagrażał otoczeniu ani też nie dopuszczał przestępstw.~~

*Pogoralski Paweł*



Dalszy ciąg zeznań Pawła Rogalskiego

- 2 -

Szule poza pracą zawodową zajmował się najczęściej czytaniem książek. Daty dokładnie nie przypominam, wydaje mi się, że w listopadzie 1942 roku żandarmi niemieccy z posterunku w Grabowie zabrali Szulca. Przyszli po niego do jego mieszkania. Nie widziałem naocznie momentu zabrania Szulca, lecz niezwłocznie o fakcie tym zostałem poinformowany przez nie żyjącego już sołtysa naszej wsi, który z tytułu swoich obowiązków służbowych niejednokrotnie zmuszony był towarzyszyć żandarmom gdy szli oni kogoś zabrać i nie wiedzieli dokładnie gdzie kto mieszka. Wspomniany przeze mnie sołtys Franciszek Krajewski opowiadał mi o zabraniu Szulca niezwłocznie po tym fakcie. Z jego relacji wynikało, że żandarmi zabrali Szulca i poprowadzili go na posterunek po czym wywieźli i zamordowali. Gdzie go zamordowali nie można było ustalić. W każdym razie Szulec nie dał już znaku życia.

Daty dokładnie nie przypominam, było to chyba w 1942 roku żandarmi niemieccy z posterunku w Grabowie zamordowali 2 mężczyzn narodowości żydowskiej koło wsi Łebki. Widziałem tych mężczyzn kiedy żandarmi wyprowadzali ich z posterunku i kazali wsiadać na bryczkę. Jeden z nich był nieco starszy, drugi młodszy, w wieku około 20 lat. Ilu było żandarmów koło bryczki dokładnie nie pamiętam. Wymienionych Żydów i żandarmów widziałem z odległości około 100 metrów. Szedłem wówczas na posterunek żandarmerii gdyż niosłem wykonane w moim warsztacie krawieckim ubranie jednemu z żandarmów. Widząc, że żandarmi zabierają Żydów zatrzymałem się i już nie poszedłem na posterunek. Obawiałem się, że żandarmi mogą i mnie zabrać jako świadka popełnianych przez nich zbrodni. Wiadome mi było bowiem, że żandarmi mordowali Żydów wkrótce po ich ujęciu. Stąd też domyślałem się, że tych dwóch Żydów żandarmi powieźli bryczką na rozstrzelanie. Nie potrafię obecnie dokładnie powiedzieć, którzy żandarmi powieźli tych Żydów. W każdym razie było ich chyba czterech. Nie pamiętam czy był wśród nich komendant, ale nie wykluczam możliwości, że był. Pojechali oni w kierunku wsi Guty i Łebki. Było to już pod wieczór. Słyszałem - od kogo nie pamiętam, że żandarmi wywieźli wspomnianych Żydów do lasu koło wsi Łebki i tam rozstrzelali.

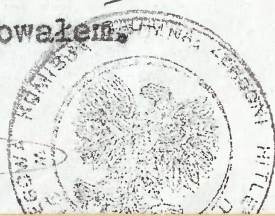
Egzekucji jednak nie obserwowałem.

Przesłuchałem:

Waldemar Monkiewicz

Odczytałam:

Paweł Rogalski





Białystok, dnia 8 września 1976r.

28-

WNIOSEK O ŚCIGANIE

Wnoszę o ściganie funkcjonariuszy hitlerowskiego aparatu okupacyjnego w Grabowie, były powiat Kolno, którzy kierując się niskimi pobudkami - nienawiścią narodowościami i rasową, dopuścili się następujących zbrodni:

1/ W dniu 21 września 1941 r. w Grabowie, były powiat Kolno, zarządca majątku Otto Sperling zamordował:

Zofię Marianne Duchnowską lat 18,

Mikołaja Blinowa, lat 24.

Dowody: akt zgonu MZ Duchnowskiej, zeznania Stanisława Kupisa z 5.V.76r, zeznania Kazimierza Leszczkowskiego z 25.V.1976, zeznania Jana Lewickiego z 26.V.76r.

2/ W 1942 r. bandarai niemieccy z posterunku w Grabowie ujęli w Truszkach i rozstrzelali w pobliżu wsi Łobki były powiat Kolno:

Davidę Jerszka lat 27, narodowości żydowskiej,

H.N. męczyznę lat 20, narodowości żydowskiej.

Dowody: zeznania Stanisława Kupisa z 25.V.1976r.  
zeznania Pawła Rogalskiego z 8.VI.1976 r.

3/ wiosną 1944 r. w Niecikach b.powiat Kolno, bandarai niemieccy zamordowali:

Antoniego Jeżewskiego lat 30, rolnika, pochodzącego ze wsi Poryte.

Dowody: zeznania Stanisława Kupisa z 5.V.76 r.  
zeznania Antoniego Dmochowskiego z 8.VI.1976r.



4/ latem 1943 roku w Magińskich, były powiat Kolno, żandarmi niemieccy zamordowali:

H.H. mężczyzną, lat 24.

Dowody: zeznania Reginy Rutkowskiej z 26.V.1976r.

zeznania Piotra Żebrowskiego z 26.V.1976 r.

dokumentacja techniczna.

5/ we wrześniu 1943 roku w pobliżu wsi Konopki Monety b.powiat Kolno, komendant posterunku żandarmerii zamordował H.H. kobietę lat 20, umysłowo chorą.

Dowody: zeznania Stanisława Kupisa z 5.V.1976 r.

zeznania Jana Lewickiego z 26.V.1976 r.

6/ w listopadzie 1942 roku w Grabowie, b.powiat Kolno, żandarmi niemieccy zabrali Wincentego Szulca, lat 28, rolnika po czym zamordowali go w nieznanych bliżej okolicznościach.

Dowody: zeznania Pawła Rogalskiego z 8.VI.1976 r.

zeznania Mieczysława Szulca z 2.VIII.1976 r.

7/ w 1943 roku w Stawianach, b.pow.Kolno, żandarmi niemieccy zabrali Czesława Łagunę lat 35, rolnika, po czym zamordowali go w nieznanych bliżej okolicznościach.

Dowody: zeznania Franciszka Łaguny z 8.VI.1976 r.

Sprawcami wymienionych zbrodni byli funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej w Grabowie, oraz zarządca majątku Otto Sperling. Ustalono następujące nazwiska żandarmów:  
Bacan - żandarm, Koplan - żandarm, Bittner - komendant posterunku.-

Prokurator del. do OKBZH  
w Białymostku  
Monkiewicz  
mgr W. Monkiewicz



Białystok, dnia 8 września 1976r.

30

### S P R A W O Z D A N I E

ze śledztwa przeprowadzonego w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmów niemieckich z posterunku w Grabowie, były pow. Kolno.

W dniu 23 marca 1968 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku wzięła z własnej inicjatywy śledztwo, dotyczące zbrodni popełnionych przez żandarmów niemieckich w Grabowie, były powiat Kolno.

Zebrałe materiały przedstawiono GKBZHWF, lecz z uwagi na popełnione usterki w toku śledztwa, akta zwrócono do OKBZH w Białymstoku w dniu 15 XI 1973 r.

Od tego czasu ze względu na brak możliwości sprawa pozostawała bez dalszego biegu.

W chwili obecnej - po przeprowadzonej selekcji materiałów - zebrano dowody na potwierdzenie następujących zbrodni:

1/ zamordowanie Z.M. Duchnowskiej oraz Mikołaja Blinowa przez zarządcę majątku Otto Sperlinga. Poza aktem zgonu Duchnowskiej fakt zbrodni potwierdzili Stanisław Kupis, Kazimierz Laszczkowski i Jan Lewicki. Kupis widział zwłoki Duchnowskiej, natomiast Laszczkowski był nieomal na miejscu zbrodni i zrelacjonował przebieg wydarzeń. Lewicki słyszał strzały i widział zwłoki zamordowanych.

2/ W pobliżu wsi Łebki żandarmi zamordowali dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej. Fakt tej zbrodni widział wspomniany już Stanisław Kupis, gdyż powoził on bryczką na której wieziono na egzekucję tych mężczyzn. Paweł Rogalski



widział jak żandarmi wyprowadzali Żydów z posterunku i kazali wsiadać na bryczkę. Dowiedział się w krótkim czasie, że żandarmi rozstrzelali Żydów koło wsi Żebki.

3/ Kupis widział również zwłoki zamordowanego przez żandarmów Jeżewskiego we wsi Nieciki, gdzie żandarmi udali się najpierw sami, po czym padło tam kilka strzałów. Żandarmi nie ukrywali, że to oni zamordowali Jeżewskiego. Antoni Dmuchowski widział jak krytycznego dnia żandarmi poszukiwali Jeżewskiego w jego miejscu zamieszkania w Ciemiance, po czym dowiedział się, że zamordowali Jeżewskiego w Niecikach.

4/ Latem 1943 roku we wsi Bagińskie żandarmi zamordowali nieznanego mężczyznę liczącego lat 24, uciekiniera z robót przymusowych. Moment zamordowania tego mężczyzny widzieli Regina Rutkowska i Piotr Żebrowski. Sporządzono dokumentację techniczną miejsca zbrodni. Zeznania Rutkowskiego są stosunkowo skromne gdyż była ona wówczas nieletnia i nie zwróciła baczniejszej uwagi na szczegóły związane ze zbrodnią. Po pierwszych strzałach przestraszyła się i uciekła. Piotr Żebrowski nie widział momentu zbrodni, lecz przewoził zwłoki zamordowanego.

5/ Kupis był świadkiem zamordowania przez komendanta posterunku żandarmerii chorej umysłowo kobiety w wieku około 20 lat. Skąd ona pochodziła i jak nazywała się, nie udało się dotychczas ustalić. Zamordowanie wspomnianej kobiety znalazło potwierdzenie w zeznaniach Jana Lewickiego. Widział on zwłoki zamordowanej leżące na polu. Miała ranę postrzałową na plecach.

6/ Paweł Rogalski stwierdził, iż żandarmi niemieccy zabrali i zamordowali w nieznanym bliżej okolicznościach Mieczysława Szulca. Szulc wykazywał nieznaczne odchylenia od normy psychicznej. Fakt ten również potwierdził brat zamordowanego Mieczysław Szulc.



7/ Franciszek Łaguna złożył zeznania dotyczące zabrania przez żandarmów z Grabowa ze wsi Stawiany i zamordowania w nieznanych bliżej okolicznościach Czesława Łaguny. Żandarmi zamordowali Łagunę bez żadnych powodów.

Dotychczas udało się uzyskać jedynie dokumentację techniczną miejsca zamordowania nieustalonego mężczyzny koło wsi Bagińskie. Pozostałych dokumentacji miejsc zbrodni zażądano. Czy zostanie sporządzona przez funkcjonariuszy MO i kiedy - nie można obecnie przewidzieć.

Otrzymano z USC Grabowo akt zgonu Marianny Duchnowskiej. Brak jest aktów zgonów innych zamordowanych osób.

Wydział Dokumentacji GKBZMwP powiadomił, że brak jest materiałów dotyczących funkcjonariuszy hitlerowskiego aparatu okupacyjnego w Grabowie.

Innych dowodów w tej sprawie brak.-

Prokurator śled. d. OKRZM  
w Białymostku  
*[Signature]*  
mgr W. Monkiewicz



K o m e n d a Dokiotoko M.O.

23

w Kolnie

Egz. Nr .....

# DOKUMENTACJA TECHNICZNA

do sprawy nr S 101/68



Opracował:

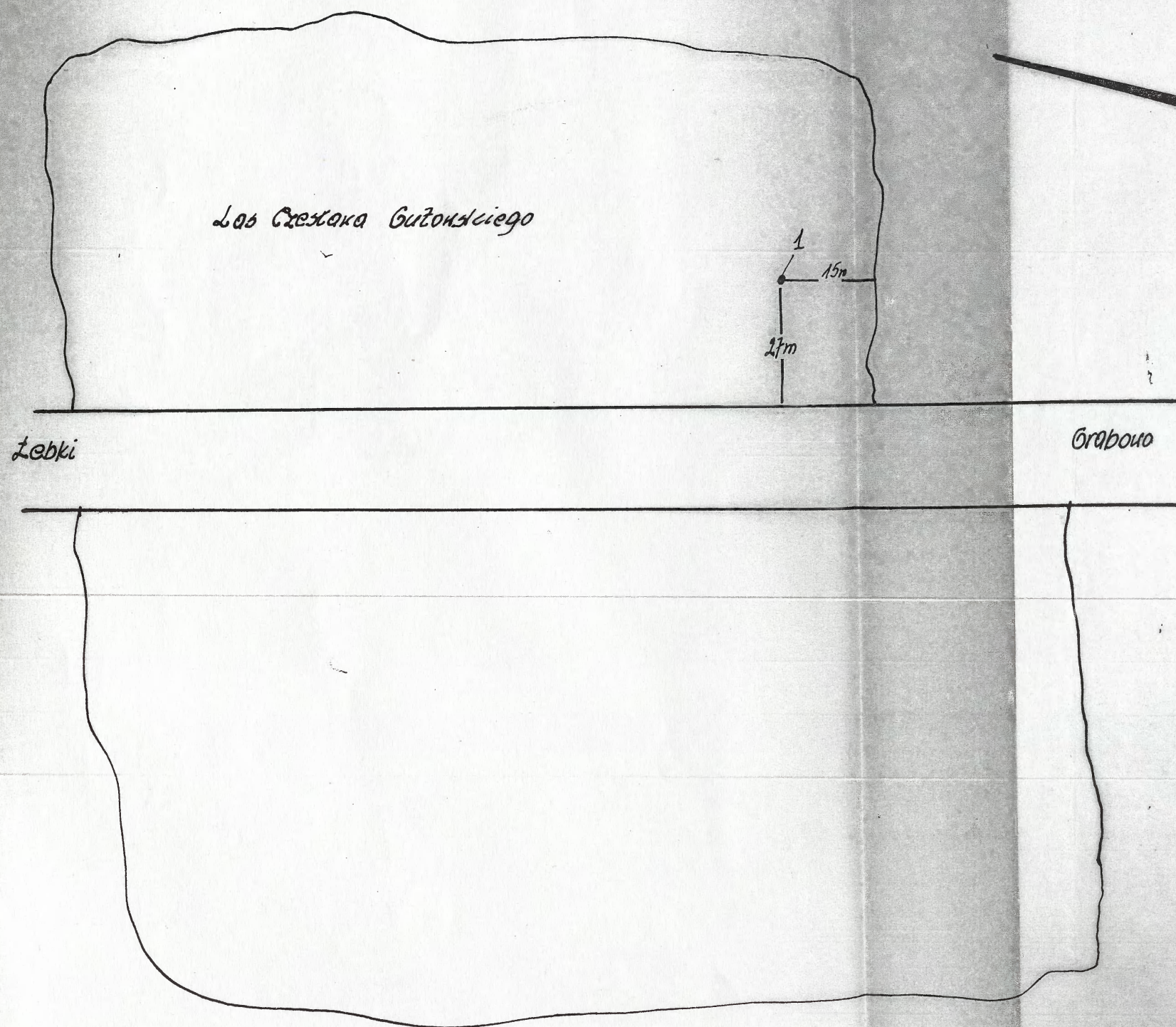
Bronista Storzewski

Kolno, dnia 13 09 1971 r.



# SZKIC OGÓLNY

## miejsca zamordowania dwóch Żydów w lesie



### Legenda.

1. Miejsce zamordowania 2 Żydów wskazane przez Stonisława Kupę

WYKONAŁ

Bronisław Storszeński.

Koźno 13.05.1979r.



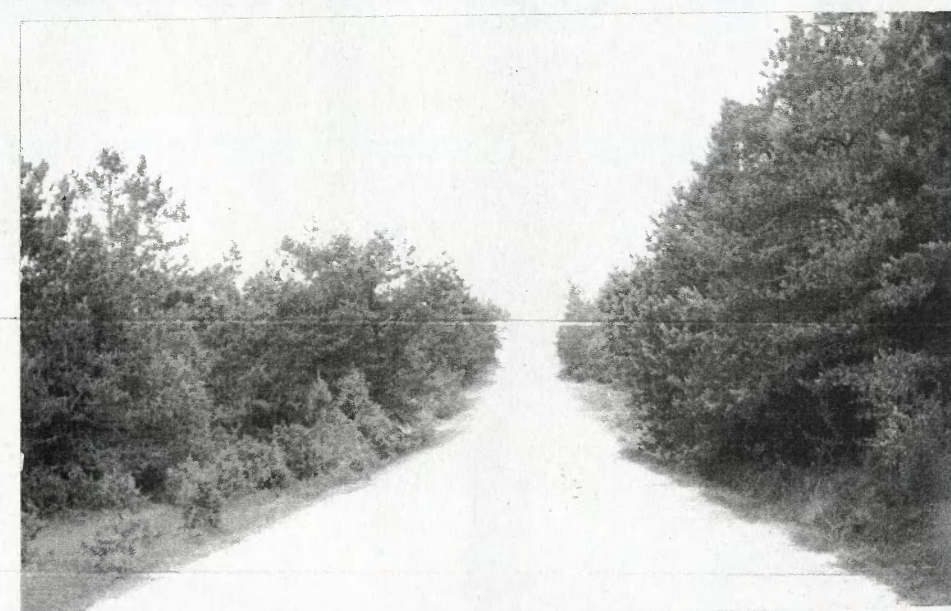
# MATERIAŁ POGLĄDOWY

do ..... Egz. Nr .....



*Widok drogi w kierunku  
Grabowa.*

*Widok drogi w kierunku  
wsi Lebków.*



*Las w którym zamordo-  
wano dwóch Żydów.*

*Stonisk Łupis wskazuje  
miejsce zamordowania  
dwóch Żydów.*





43

S 101/68

